Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 10. Lwów, Piątek dnia 12. Stycznia 1923. Rok XLI.

PR... Mie... 4.60... do... z p... 5.00... pań... C...
200 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

...R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rząd Sikorskiego zostaje!

Czego lewica żąda od gabinetu Sikorskiego? Stosunek do prawicy. Stanowisko „Piasta".

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, dn. 8 stycznia.

Ostatnie konferencje, zwłaszcza w Zakopanem, nie wyjaśniły sytuacji politycznej do tego stopnia, aby było możliwe szybkie utworzenie gabinetu parlamentarnego. Przeciwnie sytuacja wyjaśnia się w tym sensie, że pozostanie jakiś czas gabinet Sikorskiego, trochę zrekonstruowany. Największą luką w tym gabinecie jest brak ministra skarbu. Nie trzeba dowodzić, że jest to resort w obecnej chwili najważniejszy. Dlaczego p. Jastrzębski uważał za stosowne w obecnej chwili pójść z gabinetu — napewno nie wiadomo. Krążą pogłoski, że p. Jastrzębski różnił się z p. Sikorskim w poglądach co do zwalczania paskarstwa i drożyzny p. Jastrzębski miał być przeciwny wszelkim aktom siły i przymusu jako symbolu etatyzmu — istotnym jednak — zdaje się — powodem ustąpienia jest to, że p. Jastrzębski zorjentował się, że nie da rady i dlatego wolał nie stanąć przed Sejmem. Kto będzie następcą p. Jastrzębskiego, dotąd nierozstrzygnięto. Prezydent Sikorski proponował nieoficjalnie tekę skarbu p. Zygmuntowi Chrzanowskiemu, dyrektorowi Syndykatu Polskiego w Warszawie, organizacji ekonomicznej obszarników w Kongresówce, ale endecy nie pozwolili p. Chrzanowskiemu przyjąć tej teki, aby p. Sikorskiemu nie ułatwiać zanadto sytuacji. Teka skarbu, oddana człowiekowi prawicy, miała być momentem przebłagania zawziętości prawicy w stosunku do gabinetu Sikorskiego. Próba kompromisu zawodła — p. Sikorski dostał od prawicy przykrą rekuzę. Endecy żeglują bowiem pod hasłem: wszystko albo walka!

Poza tem — jako kandydata na ministra skarbu wymienia się p. Władysława Grabskiego, nieszczęśliwego współautora słynnej umowy w Spaa z dnia 10 lipca 1920 r. Niema zresztą w czem tak bardzo przebierać. Galerja rodzimych ministrów skarbu już się prawie wyczerpała. Odbędą oni od jutra jeszcze jedną rewję jako uczestnicy konferencji b. ministrów skarbu dla wypracowania sposobów ratowania naszych finansów. Może na tym turnieju coś się nowego wyłoni, może zabłyśnie jakiś nowy talent, może jakiś były minister opracuje całokształt programu i weźmie palmę zwycięstwa, a z nią może i tekę ministra skarbu, aby w praktyce pokazać wartość swojej teorji. Możliwe, że teka ministra skarbu zostanie obsadzona dopiero po konferencji b. ministrów skarbu i może przypadnie komuś z uczestników tej konferencji.

Druga teka, która się domaga stanowczej i szybkiej zmiany personalnej — to teka ministra spraw wojskowych. Nieraz już podkreślałem, że p. generał Sosnkowski nie ma dziś czasu na sprawy wojskowe P. Sosnkowski zaabsorbowany jest zbytnio swoimi interesami majątkowymi, a jako nowicjusz obszarniczy oddaje się temu z całym zapałem. P. Sosnkowski ma przytem różne kłopoty, bo musi się starać o wyrab olbrzymich przestrzeni lasu na spłatę ceny kupna majątków (liczba mnoga — 20.000 morgów!) różne władze temu się sprzeciwiają, ale p. Sosnkowski dał sobie już z tem radę, bo p. minister Raczyński już się na ów wyrąb zgodził. Warto, aby tymi interesami zajął się Sejm, bo toby szybciej uwolniło tekę ministra spraw wojskowych i powstrzymałoby może niesłychanie skandaliczny wyrąb lasów — od-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Reforma systemu podatków.

Podwyższenie podatku dochodowego. — 40-krotne podwyższenie podatku gruntowego.

REFORMA PODATKOWA.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Kierownik Minist. skarbu wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Projekt ten ma na celu:

1) dostosowanie skali stawek do wartości nabywczej marki, która to wartość od czasu uchwalenia ustawy z kwietnia 1922 r. spadła trzykrotnie w stosunku do ceny zboża, a w stosunku do walut obcych przeszło czterokrotnie.

2) zwolnienie od podatku dochodowego płatników, których dochody w r. 1922 nie przyniosły dwu miljonów marek.

Zwolnienie to uwzględnia przedewszystkiem — mniejszą własność ziemską, a to z uwagi na to, że jednocześnie wniesiono inny projekt rządowy pociągający rolnictwo do płacenia podatku w wysokości odpowiadającej przedwojennej skali podatkowej.

Dla zilustrowania tego przytaczamy art. 3 projektu w którym podana jest nowa skala podatkowa od wszystkich dochodów i art. 18, który podaje skalę podatkową od dochodów uposażenia, a więc np. w art. 6 czytamy, że od dochodu upos. 12—13 miljonów skala wynosi 689 tys. mkp. to jest 5'3 proc. Stopa proc. od kwot wyższych zwiększa się proporcjonalnie i dochodzi przy 120 milj. do 25 proc. tj. do 30 miljonów. mkp.

Ta sama suma dochodu upos. tj. wedle art. 18 obłożona jest podatkiem 1'7 proc. Od sumy zaś przekraczającej 52 miljonów 2 proc.

PODWYŻKA PODATKU GRUNTOWEGO

Warszawa. (tel. wł.) (G) Jednocześnie z projektem noweli do ustawy o podatku dochodowym kierownik min. skarbu wniósł do Sejmu projekt ustawy w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych budynkowych. Projekt ten powiada, że na obszarze b. Królestwa Pol., b. obszarów austrjackich, i zaboru pruskiego **podwyższa się od 1 I 1923 r. 40-stokrotnie kwoty państw. podatków gruntowych oraz dodatków państwowych** do tych podatków pobieranych na zasadzie ustaw obecnie obowiązujących. Podatek ten w stosunku do byłego zaboru austr. określa art. 3 projektu ustawy, który brzmi jak nast.:

Na obszarze b. zaboru austr. w gminach wiejskich i miejskich wprowadza się począwszy od dnia 1 I 1923 r. w zamian taryfy podatku domowoklasowego stanowiącej załącznik do § 8 austr. ustawy z dnia 9 XI 1882 r., nową taryfę pomieszczoną w załączniku do niniejszego artykułu.

Z KONFERENCJI 8 MINISTRÓW SKARBU.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) W drugim dniu narad w sprawie naprawy finansów Rzpltej, doszło do uzgodnienia ogólnych wytycznych, które będą do końca narad służyły jako podstawa do dyskusji. Narady trwać będą jeszcze dziś i jutro. Po ukończeniu narad (odbywanych tajnie) będzie ogłoszony dłuższy komunikat o przebiegu i rezultatach tych narad.

KANDYDACI NA STANOWISKO MINISTRA SKARBU.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) W związku ze sprawami skarbowemi stoi sprawa obsadzenia teki skarbu. Jak nas informują, obecnie najbardziej aktualną jest kandydatura dyrektora Banku Rolniczego p. Hebdy. W pewnych kołach mówi się o kondydaturze profesora Krzyżanowskiego z Krakowa.

bywający się za pozwoleniem p. ministra rolnictwa i to jeszcze „sympatyka ludowców". Ciekawiśmy bardzo, dlaczego o tem endecy nie piszą, choć to się odbywa w ich domenie.

Chwieje się też teka p. ministra spraw zagranicznych p. hr. Ant. Skrzyńskiego, który nie umiał sobie ująć ani personalu urzędniczego, ani posłów zagranicznych. Ale ponieważ operacja gabinetowa jak na te ciężkie czasy byłaby za radykalna, więc może p. Skrzyński pozostanie aż do wynalezienia nowego ministra spraw zagranicznych.

Z tego krótkiego przeglądu widać, że sytuacja gabinetu Sikorskiego jest ciężka. Lewica nie ma zamiaru go obalać, bo na razie trudnoby było o lepszą kombinację, zdaje się, że co do tego uzgodniono stanowiska na poufnej konferencji w Zakopanem. Ale stanowisko lewicy będzie dopóty życzliwe, dopóki gabinet Sikorskiego będzie miał przynajmniej względnie wyraźne oblicze w stosunku do najważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych i w stosunku do aktów wrogich względem państwa. Dopiero exposé p. Sikorskiego wyjaśni nam jego program „naprawy Rzeczypospolitej" — natomiast stosunek rządu p. Sikorskiego do „zamachowców" jest dziwnie niezdecydowany i na razie zupełnie nieproduktywny. Co pewien czas kogoś się aresztuje, a potem się go wypuszcza, śledztwo ciągnie się powoli, proces Niewiadomskiego był poprowadzony tak, że groza zbrodni została raczej pomniejszona, — wogóle cały szereg kroków nieudałych.

Czy p. Sikorski wyobraża sobie, że takiem niezdecydowaniem i pobłażaniem zyska sobie życzliwość „Chjeny" lub zmniejszy ataki na swój rząd? Złudzenie, któremu mogą ulegać tylko bardzo młodzi politycy! „Chjena" wie czego chce i do czego dąży. Ona chce władzy, rządu, — nie przez zastępców choćby najmilszych i najbliższych ale ona chce s a m a rządzić. Jak starą pannę w podeszłym wieku rozpierają żądze, tak „Chjenę" która goni resztkami swych wdzięków politycznych i w oczach się starzeje, rozpiera żądza władzy, i to władzy bezpośredniej. Przecież menerzy endeccy usychają z tęsknoty do władzy, jedni do prezydentury ministrów, drudzy do teki spraw zagranicznych, inni znów do teki skarbu, inni do wysokich posterunków wewnątrz kraju i za granicą — a tu idzie tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem, rok za rokiem i nic — tylko ta przeklęta opozycja. Niech się ktoś wczuje w psychologię arcynarodowych megalomanów, którzy się starzeją w tęsknocie do władzy, a zrozumie spętane ruchy przywódców „Chjeny", Oni od samego początku naszej państwowości uważają się za j e d y n i e godnych władzy, a tymczasem muszą się obywać smakiem i opozycją. Czy p. Sikorski łudzi się tem, że takich „arcynarodowych" warchołów czemś przebłaga? To jest rzecz wykluczona! Dlatego też niech p. Sikorski przestanie balansować bo „Chjeny" nie zyska, a może stracić oparcie w lewicy.

Dopóki w „Chjenie" nie zarysują się i nie uzewnętrznią prądy uczciwe, które będą miały odwagę potępić zbrodniczą agitację i równie zbrodniczą jak głupią taktykę obecnych przywódców „chjeńskich" — dopóty żadne stronnictwo demokratyczne z „Chjeną" jako całością nie będzie mówić. — „Chjena" chciała przyciągnąć „Piasta", ale to się jej nie udało i nie udа! Nawet tą grupa w „Piaście", która się z początku paliła do „Chjeny", dziś po zetknięciu się z masami ludowemi ochłodnie, bo widzi, że to nie pójdzie. Lud nie chce mieć nic wspólnego z „Chjeną", jako organizacją całego polskiego wstecznictwa.

Jeżeli „Chjena" się nie zróżniczkuje pod naciskiem dusznej atmosfery, która ją dziś przygniata, to tem gorzej dla niej, a przedewszystkiem gorzej będzie dla tych, którzy mają coś do stracenia. Jeżeli klasy posiadające, tj. obszarnicy, fabrykanci i sfery finansowe będą nadal moralnie pokrywać, a materjalnie popierać niepoczytalnych warchołów endeckich, różnych Strońskich, Rabskich, Dubanowiczów, Seydów, Grabskich, Lutosławskich, Zamorskich itp. — to na zaostrzeniu walki z masą ludową oni tylko stracą.

Nie przejdzie taka reforma rolna, jaka jest uchwalona — to przejdzie potem radykalniejsza, nie przejdzie reforma rolna z odszkodowaniem, to przejdzie wywłaszczenie bez odszkodowania. Jeżeli endecy będą wmawiać w społeczeństwo, że reformy rolnej nie można dlatego wykonać, że niema pieniędzy na wykup ziemi, to stronnictwa ludowe będą zmuszone podjąć hasło reformy rolnej bez odszkodowania. Do tego zmusza ich tępy i bezmyślny opór endeckich menerów, występujących w roli plenipotentów wielkich właścicieli ziemskich. Czasem dobrze jest załatwić interes bez pośrednika, a obie strony lepiej na tem wyjdą. Endecy zaś, nieoparci na żadnej klasie społecznej, odgrywają dziś w polityce rolę pośredników i faktorów.

To samo, cośmy powiedzieli o obszarnikach, tyczy się także sfer przemysłowych i finansowych. Nie leży w interesie klas posiadających zaostrzenie przeciwieństw społecznych i walki międzyklasowej, bo im ta walka będzie zacięższa — tem większą skończy się klęską klas posiadających — nie dziś — to jutro!

Ale czyżby w całym obozie endeckim nie znalazła się grupa ludzi, którąby głośno potępiła to, co wyrabiają tacy warcholi i biali bolszewicy, jak ks. Lutosławski, Sadzewicz itp.. Co robi p. Dmowski? Czy do samego końca będzie tylko niezadowolony z tego, co robią mali jego następcy, czy nie zdobędzie się na odwagę powiedzenia prawdy publicznie? P. Dmowski może jeszcze odegrać swoją rolę, tylko od wewnętrznych porachunków, musi przejść do czynu publicznego.

Sytuacja naszego państwa jest niewątpliwie tak ciężka, że współdziałanie wszystkich uczciwych i patrjotycznych stronnictw narzuca się samo przez się. Ale z warchołami, którzy swoją taktyką doprowadzili do dwuch zbrodni: próby zerwania Zgromadzenia Narodowego i zamordowania pierwszego Prezydenta Rzpltej żaden, uczciwy polityk mówić nie może. To tylko endeccy przywódcy chorzy moralnie, mogli myśleć, że po zbrodni „Piast" z nimi musi mówić, bo „niema innego wyjścia". Bieg wypadków dowiódł, że endecy źle obliczyli, bo oni kierują się chorą wyobraźnią. Niech staną na czele ludzie przytomni, niech się odłączy to, co jest zgangrenowane, niech cała Polska wie, co kto reprezentuje (tak jak się wie, kogo i co reprezentuje każde stronnictwo ludowe i robotnicze), a wtedy z tymi, z którymi warto będzie mówić, pogadamy.

Jeżeli zaś nie będzie z kim gadać — to tem gorzej dla tych, którzy na prawicy mają coś do stracenia. Demakracja całej „Chjeny" do władzy nie dopuści, a nim się później jakąś reformę przeprowadzi, tem ona będzie radykalniejsza. Złudzeniem jest, że świat idzie na prawo. Świat idzie ciągle na lewo i iść musi, bo taka, jest obecna logika dziejów!

Wiktor.

Przegląd światowy.

ZERWANIE CZY MANEWR?

(j) Prywatnie donoszą nam z Londynu, że w tamtejszych kołach obiega nieprawdopodobna pogłoska, jakoby zerwanie konferencji paryskiej było manewrem ułożonym zawczasu przez Bonar Lawa i Poincarego, aby Francji dać swobodę działania a premiera angielskiego uchronić przed gromami opinji i przeciąć węzeł gordyjski Podkreślają, że po żadnej konferencji nie rozstano się tak serdecznie i przyjaźnie jak obecnie.

Ta serdeczność może być jednak właśnie parawanem zerwania, a pogłoska dowodzi, że szerokie sfery angielskie jednak nie były przygotowane na takie rozstrzygnięcie.

ZNALEŹLI SPOSÓB.

(j) Pisma niemieckie wzywają kapitalistów amerykańskich, angielskich i holenderskich do akcji wspólnej w celu obniżenia kursu franka francuskiego. Gdy się to uda, Poincaré nie zdoła się utrzymać i cała jego polityka upadnie.

LOUIS HEMON. 7

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Matka Chapdelaine poprawiała ogień w wielkim piecu, chodziła tam i z powrotem, wyciągając ze szafy naczynie, chleb mleko oraz wielki słój z konfiturami. Niekiedy przerywała pracę, rzucając jakieś pytanie i znów słuchała kilka chwil w zadumie z dłońmi opartemi na biodrach, oglądając w myśli okolice, w które przenosiło ją opowiadanie.

— ...A więc kościół skończony: piękny kamienny kościół z obrazami w kolorowych ramach... Ach jak tam musi być pięknie! Jonny Bouchard zbudował nową stodołę ubiegłego lata a mała Peron, córka Albrta Peron de Saint Jerome chodzi już do szkoły... Ośm lat mija, gdy wyjechałam z Saint Prane! Piękna parafia! Okolica rozległa, jak okiem sięgnąć bez pni i drzew; wszędzie pola uprawne, doskonale ogrodzone. A jaka urodzajna ziemia...

Może to grzech tak mówić, ale nie mogę darować twemu ojcu tej pasji ciągłego zmieniania miejsca i tego, że ustawicznie dąży w głąb lasu, zamiast wziąć jakąś ziemię w tej parafji.

Melancholijnie spoglądała przez okno na sine pola za domem, na pożółkłą drewnianą stodołę, za którą rozciągała się na skraju lasu urodzajna ziemia, pokryta pniami, a obiecująca bogate zbiory siana i ziarna, po długim wysiłku.

— Patrz — zawołała Alma Róża — nawet pies przychodzi się z tobą przywitać.

Marja spojrzała na psa, który złożył na jej kolanie długi pysk o smutnych oczach i pieściła go szepcząc przyjazne słowa.

— On tęsknił za tobą, jak i my wszyscy. Co ranka szedł patrzeć do twego łóżka, czyś nie powróciła jeszcze.

Poczem przywołała go do siebie.

— Chodź piesku, chodź, niech i ja cię popieszczę.

Pies przechodził od jednej do drugiej, przesłaniając przy każdej pieszczocie źrenice swe do połowy powiekami. Marja rozglądała się dookoła szukając ewentualnej, nawiasem mówiąc, nieprawdopodobnej, zmiany jaka mogła była zajść podczas jej nieobecności.

Wielki piec o trzech przypieckach zajmował sam środek izby; wystająca zeń blaszana rura opancerzyła go tak, że nic z cennego ciepła nie uchodziło nazewnątrz. W jednym kącie stała wielka drewniana szafa, stół, ława przy ścianie, a naprzeciw blisko drzwi był wodociąg i zlew. Cienkie przepierzenie dzieliło komnatę ukośnie na dwie izdebki, w ten sposób jednak, że pruska ta ścianka nie dochodziła do pieca. Każdy z pokoików tedy miał trzy ściany, podobnie, jak się to widuje nieraz na dekoracjach teatralnych, które mają przedstawić równocześnie dwa różne mieszkania. Łóżko ojca i matki Chapdelaine stało w jednym z przedziałów, Marji i Almy Róży w drugim. Z jednego kąta prowadziły schody na strych, gdzie latem sypiali chłopcy. Ze zbliżającą się zimą ściągali oni swe posłania na dół i wraz z innymi korzystali z ciepła pieca.

Na ścianach wisiały kalendarze ilustrowane z Roberwal i Chicoutimi; był też obraz Dzieciącia Jezusa w ramionach Matki: Jezus o wielkich niebieskich oczach, różowej buzi wyciągał pulchne rączęta. Inny obraz przedstawiał nieznaną świętą, spoglądającą w niebo z wyrazem ekstazy: tytułowa stronica gwiazdkowego numeru jakiegoś pisma z Aubec, pełna była gwiazd wielkich, jak księżyc i aniołów fruwających z rozpostartemi skrzydłami.

— Czyś była grzeczna w czasie mej nieobecności, Almo Różo?

Matka Chapdelaine odpowiedziała za nią:

— Alma Róża nie była niegrzeczną. Natomiast Telesfor sprawiła mi wiele przykrości. Nie robi on nic złego, ale wygaduje!.. Możnaby przypuścić, że ma niespełna rozumu.

Telesfor zdawał się nie słyszeć pochłonięty w zupełności obrożą psa.

Występki chłopca stanowiły jedyny powód domowych strapień. Dla usprawiedliwienia jego wybryków przed sobą samą zarówno, jak i przed innymi, matka Chapdelaine stworzyła sobie rodzaj skomplikowanego politeizmu: cały świat naturalny był wedle niej pełen dobrych lub złych duchów, które popychały chłopca ustawicznie to w jednym to w drugim kierunku. W końcu dziecko samo uwierzyło, że jest terenem nierównej walki jasnych i ciemnych mocy.

(C. d. n.)

TURCY IDĄ NA KONSTANTYNOPOL. ŻĄDANIA TURECKIE.

(j) „Times“ donosi, że Rauf bej w Konstantynopolu sformułował żądania tureckie w ten sposób: 1) Karagacz ma być turecki, 2) W Tracji zachodniej ma być przeprowadzony plebiscyt, 3) Turcja nie uzna żadnego państwa armeńskiego, 4) Turcja zgodzi się na wolność Cieśnin jeśli będzie mogła zabezpieczyć Marmara i Konstantynopol, 5) nie uzna żadnej kontroli na swem terytorjum, 6) Mossul zostanie turecki, 7) Jeśli nie otrzyma odszkodowań w Lozannie zastrzega sobie uregulowanie tej sprawy na własną rękę z Grecją, 8) żąda zniesienia kapitulacji.

Pisma londyńskie donoszą o posuwaniu się wojsk tureckich od Cieśnin i od Tracji wschodniej ku Konstantynopolowi. Foreign Office nie zaprzeczył tej wieści.

CZYJA WINA?

(j) Silny wyraz głębokiemu oburzeniu Francji z powodu stanowiska Anglji daje „Temps“. Wolno było Anglji umyć ręce od spraw europejskich jak uczyniła w 1815 r., wolno jej było za przykładem Ameryki nie ratyfikować traktatu wersalskiego. Lecz Anglja ratyfikowała traktat bo dawał on jej kolonje niemieckie, panowanie na morzu i kontrolę nad Europą. Od trzech lat Europa żyła jak pozwalała na to Anglja. Na Wschodzie aż do klęski Greków działo się wszystko wedle woli Anglji. Francja była trzymania na smyczy. Sankcje, Górny Śląsk, odszkodowania są etapami tych rządów Anglji. Gdy chodziło o ocalenie zagrożonej Polski i pokoju Europy, jak się zachowała Anglja? Jaką politykę, jaką propagandę prowadziła we Włoszech przez Nittiego? Jakiemi intrygami rozbiła Belgję na dwa obozy. Skąd pochodzą obecne nieszczęścia Europy jeśli nie z tego, co sprawił lub czemu przeszkodził wpływ potężny, silniejszy nad inne wpływy? Obecnie Europa w chaosie i w ruinie dzięki temu i gdy trzeba myśleć o leczeniu, Anglja umywa ręce i odchodzi.

INTRYGI ANGIELSKIE W BELGJI.

(j) Ruch flamingandzki coraz bardziej wzmaga się w Belgji. Zdawałoby się, że Flamandzi ufni w swą liczebną siłę chcą z kolei wziąć górę nad Wallonami. Ruch ten popiera niższy kler gdyż ufa, że lud, zamknięty w ciasnych ramach flamandzkiego języka, pozostanie łatwiej pod wpływem kleru, jedynego czynnika, który go łączy z szerszym światem. Część socjalistów, stojących pod wpływem bezpośrednim Niemiec, z Huysmans m Vanderweldem na czele, popiera również separatyzm. Jednak źródła całego ruchu należy szukać w Foreign Office, które przez zaufanych intryguje w Belgji. Dzięki tym wpływom angielskim, ostatnie głosowanie w parlamencie wypadło na korzyść Flamandów. Anglji, lękającej się ciągłe hegemonji francuskiej, zależy na tem, aby Belgję wyrwać z orbity wpływów francuskich i złączyć ją ze światem germańskim.

Z Węgier.

WĘGRY NIE CHCĄ WOJNY.

Budapeszt. (PAT.) Na zebraniu partji rządowej premjer hr. Bethlem oświadczył, że uważa za nierozważne posądzanie Węgier o zamiary wojenne wobec tego, że Węgry są zniszczone i rozbrojone. Przeciwnie, Węgry są zdecydowane podać rękę tym wszystkim narodom, które im okazują przyjaźń. W tym duchu odbywały się rokowania rozpoczęte z kanclerzem austrjackim bez jakiejkolwiek myśli o przywróceniu dawnych stosunków prawnopaństwowych.

TESTAMENT B. KRÓLA WĘGIERSKIEGO.

Budapeszt. (PAT.) Hr. Andrassy złożył wczoraj testament b. króla Karola w kancelarji marszałka dworu. Testament pisany ręką b. króla, dotyczy wyłącznie opieki nad dziećmi, naznaczając jako opiekunkę nast. tronu Ottona b. królowę Żytę, a w razie jej śmierci arcyksięcia Maksymiljana.

Sanacja administracji na kresach.

Złączenie ziem wschodnich z Rzplitą.

Warszawa. (Pat.) W min. spraw wewn. odbyła się konferencja w sprawie uzdrowienia administracji państwowej na kresach. Na czoło wysunęła się kwestja wadliwości podziałów administracyjnych. Omawiano braki zespołu urzędniczego oraz potrzeby inspekcji wojewódzkiej, która zapewni normalne funkcjonowanie aparatu administracyjnego i przyczyni się do podniesienia autorytetu państwa. W dalszym ciągu poruszono fatalne położenie urzędników i ich rodzin na kresach oraz stosunek władz do ludności wiejskiej, zniszczonej wypadkami wojennymi i wyczekującej intenzywnej pomocy ze strony rządu. Prezes Rady ministrów wysunął szereg poważnych dyrektyw, w myśl których braki dotychczasowe będą mogły być usunięte. Rząd zmierzać będzie do zmiany stosunków przez złączenie ziem kresowych z całością Rzpltej i dążyć będzie bezwzględnie do uzdrowienia administracji na kresach.

POSŁOWIE WSCH. MAŁOPOLSKI U GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (wł. wł.) (G). Prezydent Rady min. gen. Sikorski przyjął wczoraj delegację posłów i senatorów Małopolski Wsch. Delegacja przedstawiła p. prezydentowi stan administracji państwowej oraz służby bezpieczeństwa na terenie Małopolski Wsch. oraz wyraziła swoje dezyderaty zmierzające do naprawy stosunków. Jednocześnie delegacja wyraziła pogląd o konieczności dokonania jak najszybciej wyborów gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Pozatem delegacja złożyła na piśmie dokumenty popierające jej wywody. Na temat ten rozwinęła się dłuższa dyskusja blisko godzinna. Gen. Sikorski okazał duże zainteresowanie sprawą i prosił w wielu sprawach o złożenie szczegółowych danych.

AKCJA RZĄDU PRZECIW STRAJKOM.

Warszawa. (Pat.) Prezydent min. gen. Sikorski odbył wczoraj konferencję z min. pracy i opieki społecznej Darowskim i reprezentantem min. spr. wewn. w sprawie strajków grożących w niektórych okręgach Rzpltej. Omawiano środki zapobiegawcze oraz warunki ochrony pracy i spokoju, jaki jest potrzebny dla dokonania tak ważnych zadań chwili obecnej.

Angielsko-francuska burza wojenna.

Armja francuska wkracza dziś do Niemiec.

PRZED ZAJĘCIEM ESSEN.

Berlin. (AW.) Przeprowadzenie sankcji w Zagłębiu Ruhry rozpocznie się w dniu 11. bm. „Daily Mail“ podaje, że wymarsz wojsk francuskich nastąpi 10. bm. o północy.

Zajęto miasteczko Reuss, gdzie wojsko rozlokowano w budynkach szkolnych. Na przestrzeni między Duisburgiem a Düsseldorfem rozkwaterowano kawalerję, artylerję i piechotę francuską.

„Times“ donosi: Obecnie punktem centralnym operacji wojsk francuskich jest Essen. Zajęcie Bochum nastąpi później o ile zajdzie potrzeba. Ogólną liczbę wojsk stojących do dyspozycji Focha obliczają na 300.000.

Dotychczas nadeszło do obwodu Essen 49 pociągów z piechotą, kawalerją i artylerją francuską. Dziś w ciągu dnia nadejść mają dalsze 24 pociągi. Ilość przybyłych dotychczas wojsk francuskich wynosi 40 do 50 tysięcy.

MARSZ BELGÓW DO NIEMIEC.

Bruksela. (PAT.) W środę przed południem wojska belgijskie wyruszą z różnych punktów do Niemiec.

OSTATNIE POSIEDZENIE KOMISJI REPARACYJNEJ.

Paryż. (Pat.) Na ostatniem posiedzeniu komisji odszkodowań, obecni byli wszyscy delegaci oraz zastępcy. Zastępcą Niemiec przedstawiał argumenty w obronie tezy niemieckiej, która polega na stwierdzeniu niezdolności płatniczej Niemiec. W ciągu dyskusji, po wysłuchaniu delegata niemieckiego, panował nastrój jak najbardziej serdeczny(!!)

WOJSKA AMERYKAŃSKIE OPUSZCZAJĄ NADRENJĘ.

Waszyngton. (Pat.) Prezydent Harding zarządził wycofanie amerykańskich wojsk okupacyjnych z Nadrenji.

Niemcy protestują przed światem.

ODEZWA PREZYDENTA RZESZY DO LUDNOŚCI RUHRY.

Berlin. (Pat.) Prezydent Rzeszy niemieckiej wystosował do ludności obszaru Ruhry odezwę, w której oznajmia, że nastąpić ma inwazja nieprzyjaciół na kraje niemieckie. To, co się dzieje, jest bezprawiem i gwałtem nad rozbrojonym narodem niemieckim. Niemcy są gotowe wykonać swe zobowiązania, o ile im sił starczy do tego. Mimo to dokonuje się na nich gwałtu, przeciw któremu podnoszą protest przed Europą i całym światem.

GENERALNY STRAJK W ESSEN.

Berlin. (PAT.) W kołach robotniczych w Essen nie sądzą, by strajk generalny który ma być proklamowany po wkroczeniu Francuzów, potrwał dłużej niż 1 dzień.

KAPITAŁ NIEMIECKI UCIEKA Z ESSEN DO HAMBURGA.

Berlin. (PAT.) Zgromadzenie reńsko-westfalskiego syndykatu węglowego postanowiło wczoraj przenieść siedzibę syndykatu z Essen do Hamburga. Administracja fabryk Kruppa oświadczyła, że będzie się starała utrzymać dalej pracę we fabrykach, w przeciwnym bowiem razie 54.000 ludzi zostałoby bez pracy.

Przed wybuchem wojny grecko-tureckiej.

TURCJA PRZEWOZI WOJSKA DO EUROPY.

Belgrad. (PAT.) Wiadomości z Turcji przedstawiają sytuację jako poważną. Z Małej Azji nadchodzą coraz to nowe transporty wojsk. Nie jest wykluczone, że przyjdzie do nowych krwawych starć.

MOBILIZACJA TURECKA W ADRJANOPOLU.

Ateny. (PAT.) Dzienniki dowiadują się o mianowaniu w Adrjanopolu wojskowego gubernatora tureckiego oraz o powołaniu pod broń wszystkich mężczyzn narodowości tureckiej, zdolnych do noszenia broni od lat 18.

GRECJA PODEJMUJE OFENZYWĘ?

Bordeaux. (Pat.) „Matin“ zamieszcza wiadomość z Aten, że rząd grecki ma zamiar wysłać wojska do Turcji.

Grac. (PAT.) Tagepost donosi z Belgradu, że Grecy przerwali ruch tranzytowy z Jugosławją.

Ze spraw polskich.

OFICJALNE ZAWIADOMIENIE POLSKI O ZERWANIU KONFERENCJI PARYSKIEJ.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) Poseł francuski w Warszawie p. Panafieu złożył wizytę min. spraw zagr. p. Skrzyńskiemu i oświadczył mu że otrzymał polecenie od swego rządu, aby zawiadomił rząd polski, jako państwo zaprzyjaźnione, o zerwaniu rokowań paryskich.

CERCLE SENJOROW U PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Przewodniczący klubów senackich i sejmowych otrzymali na sobotę na godz. 19-tą zaproszenie do prezyd. Rzpltej Wojciechowskiego. O ile nam wiadomo charakter tego zaproszenia jest na pół towarzyski na pół polityczny. Posiedzenia tego rodzaju ma zamiar urządzać prezydent perjodycznie.

KANDYDAT NA WOJEWODZTWO TARNOPOLSKIE.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) Obiegają pogłoski, że na stanowisko wojewody tarnopolskiego obecnego wicemin. Olpińskiego ma być mianowany dr. Garapich, obecnie wicewojewoda z miasta Łodzi. Jako kandydata na jego miejsce wymieniają przedewszystkiem starostę Łodzi Remiszewskiego. W pewnych kołach natomiast widzianoby chętnie na tem stanowisku byłego prezesa N. Z L. Leopolda Skulskiego.

MOTYWY WYROKU ŚMIERCI NA NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa. (AW.) 10. bm. ogłoszone zostały przez sąd okręgowy motywy wyroku w sprawie zamordowania Prezydenta Rzpltej. Czytamy tam między innymi:

Mając na uwadze z jednej strony prawie fanatyczne przywiązanie Niewiadomskiego do swych poglądów, pojęć i uczuć, które jednakże mogły być hamowane przez jego wysoką inteligencję i wykształcenie, z drugiej mając na uwadze, że Niewiadomski popełniając przestępstwo dopuścił się czynu nawskróś anarchicznego, mogącego wywołać powszechną w kraju anarchję, że Niewiadomski, mając możność zamanifestowania swego czynu stanowiskiem konstytucyjnem nie poddał się konstytucji, nie uszanował jej i targnął się na majestat Rzpltej w osobie Prezydenta. Sąd Okręgowy uznał za sprawiedliwie winnego Niewiadomskiego i postanowił skazać go na karę śmierci.

WYJAZD WŁOSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ Z POLSKI.

Warszawa. (tel. wł.) (G.) Włoska misja wojskowa w Polsce będzie ostatecznie zlikwidowana 15 bm. W dniu tym generał hr. Romei wraz z całym personalem misji opuszcza Warszawę. Od tego czasu będzie przydzielony do poselstwa włoskiego tylko włoski attaché wojskowy.

Szef misji włoskiej hr. Romei wręczył wczoraj prezydentowi ministrów gen. Sikorskiemu, wielką wstęgę orderu włoskiej korony.

O CHLEB STAROŚCI DLA ARTYSTÓW.

Kraków. (AW.) Grono posłów m. Krakowa wprowadzi na porządek dzienny sejmu, zapadłą jednogłośnie uchwałę powszechnego Zjazdu Artystów Plastyków w Warszawie, następującej treści: „Wysoki Sejm uchwalić raczy: Każdy artysta twórca, który ukończył 60-ty rok życia, całe życie swą twórczą produkcją publicznie się popisywał, a nie posiada majątku, otrzyma ze skarbu państwa pensję w wysokości emerytury starszego urzędnika państwowego.

Według obliczeń, takich kandydatów znajduje się w Polsce mniej niż 25, przeprowadzenie więc tej wysoce humanitarnej ustawy nie obciąży zbytnio budżetu państwa.

REKORDOWY LOT BEZ MOTORU.

Paryż. (PAT.) Francuski lotnik Thoret wzniósł się z jednym pasażerem na samolocie bez motoru i przebywał w powietrzu 69 minut osiągając przez to rekord światowy.

Bourgois wybrany został przewodniczącym senatu francuskiego. (Pat.)

Z drożyźnianego piekła.

O harap na paskarzy.

(B) Drożyzna w ostatnich dniach przybrała tak potworne rozmiary, że wszelkie zwlekanie może się skończyć katastrofą. Już nie tylko miasta ale i wsie jęczą pod ciężarem paskarstwa. Bezczelność producentów, grosistów i wzrastającej z dniem każdym armji nicponiów-pośredników zohydziły nasz handel do reszty. Brak mięsa w mieście dowodzi tylko, że miastom grozi poprostu zorganizowany blok, który sięga po dyktaturę w różnych działach handlu. Władze powinny na ten objaw odpowiedzieć metodą Hindenburga, t. j. na atak odpowiedzieć trzykrotnie silnym kontratakiem. Paskarze, spekulanci, pośrednicy, wywozowcy, powinni poczuć na swym grzbiecie harap, któryby ich ani chwilę nie opuszczał. Tylko energiczne pochwycenie hydry za kark zdoła poskromić zbrodnicze apetyty łupieżców. Paskarstwo tylko pod grozą harapa władzy zrozumie, że skończyła się już epoka żerowania na nędzy ludności. Jeżeli żołnierz za jedną markę dziennie mógł gnić w okopach, to handel dzisiejszy musi się w interesie państwa ograniczyć do ustawą przepisanych zysków. Władze muszą skontrolować przyczyny nagłego powiększania się majątków u poszczególnych osobników i w razie stwierdzenia nieuczciwości natych miast przystąpić do konfiskaty. Nic tak bowiem nie demoralizuje ludności, jak fakt, że ten lub ów dorabia się w niewiadomy sposób fortuny. Wojewodowie mają w myśl ostatniego rozporządzenia premiera Sikorskiego szerokie pole do popisu. Muszą się tylko wygrzebać z pośród stosu aktów i zacząć działać w krótkiej drodze, trzymając rękę wprost na pulsie życia. Harap jest, tylko go trzeba użyć zaraz i po ojcowsku.

Drożyzna we Lwowie

przybiera coraz większe, wprost przerażające rozmiary. Ceny mąki żytniej podniesiono na 900 m. za kilogram, a chleb sprzedawano za kigr. w „Nuzie" po 700 m., a na targach po 750—780 m. Za białą mąkę pszenną żądano 1.000—1,500 m., za ryż 1.400 za 1 klgr., za kaszę hreczaną 800 m., za grysik pszenny 1.350—1.400 m., za krupy perłowe 1.200 m., za grysik kukurudziany 900 m., za groch 600 m., za litr mleka żądano 700 m., za klgr. masła 8.000—11.000 m., za świeże jajo do 150 m., za wapienne 120 m.

Ceny **mięsa i wędlin** poszły znacznie w górę. Magistrat lwowski zatwierdził ceny następujące: za 1 kg. mięsa wołowego 2.600 mk., drugiej jakości 5.500, koszernego 3.500, cielęciny przedniej 2.100, tylnej 2.200, baraniny 2.000 wieprzowiny 3.500, słoniny 3.500, sadła 6 500, smalcu białego 8.000. Za mięso bez kości dolicza się 20 proc. do cen powyższych.

Za 1 kg. szynki krajanej 6.200, polędwicy i karczku 6.200, kiełbasy krajanej 5.000, siekanej do gotowania i surowej do smarzenia 4.0 0. kiełbasy agramskiej i pieczonej 5.0 0, paszteto wej 4.200, wędzonki gotowanej 5 600, surowej 4.700, salcesonu 3.200, salami 4.200, serwoladki 4 200, kiełbasek i kabanosów 5.600, kiszek 1.600 mk.

Powodem wzmagającej się ciągle drożyzny jest coraz większy szmugiel. Niesumienni spekulanci widocznie bez przeszkody wywożą artykuły pierwszej potrzeby a szczegó nie zboże i bydło.

W Warszawie zabierają się radykalnie do paskarzy. Zamierzają nawet stosować do nich kary chłosty. „Kurjer Informac." donosi, że posłowie sejmowi wyrażają opinję, że skoro zawiodły normalne środki prawne, należy sięgnąć do wyjątkowych a w pierwszym rzędzie do kary chłosty. P. Fr. Anusz, komisarz rządowy m Warszawy zamierza wciągnąć do akcji celem zwalczania drożyzny w szerokiej mierze siły społeczne a między innemi rozmaite organizacje, instytucje, prasę i duchowieństwo. Akcją całą kierować będzie ministerstwo spraw wewn. Prezydent ministrów generał Sikorski zarządził, aby mu przedłożono jak najrychlej wniosek w sprawie zwalczania drożyzny.

Wszelkie zażalenia na paskarzy żywnościowych należy wnosić w miejskiem biurze targowym lub w policji. W ostatnich dniach skazani zostali we Lwowie:

Michał Landes, właściciel kawiarni „De la Paix" za pobranie za wysokiej ceny za czarną kawę grzywną 500.000 mk lub 3 mies. aresztu. Józef Samuel Pordes, fabrykant wody sodowej przy ul. Zamarstynowskiej, za brak zatwierdzonego cennika na 200.000 mk. grzywny. Izydor Balsam, kierownik sklepu Schleichera w pasażu Mikolascha, za brak cennika i pobranie za wysokich cen za sardynki został skazany na 100 tysięcy mk. grzywny lub 20 dni aresztu. (m)

Kara śmierci za nielegalne wywożenie żywności z Polski.

Jak wiadomo z polecenia prezyd. ministrów, gen. Sikorskiego, kierownicze organy ministerstwa spraw wewnętrznych opracowują obecnie, pod kierunkiem podsekr. stanu Lenca i przy współudziale komisarza rządu m. Warszawy, p. Fr. Anusza, specjalne zarządzenia, mające na celu opanowanie drożyzny.

Projekt walki z drożyzną, będący w opracowaniu, wychodzi z następujących założeń: Skuteczne zwalczanie drożyzny może nastąpić tylko w tym wypadku, gdy w walce tej przyjmie udział całe społeczeństwo. Omawiany projekt przewiduje pod tym względem przeprowadzenie energicznej agitacji, głównie prasowej, albowiem chodzi o zainteresowanie tą sprawą najszerszych warstw społeczeństwa.

Odnośny projekt zawierać będzie w dalszym ciągu postanowienie, dotyczące **szczelnego zamknięcia granic.** Przewidywane jest stawianie przed **sądy doraźne** wszystkich, wywożących nielegalnie żywność z kraju.

W celu ostatecznego skonkretyzowania i uzgodnienia złożonych wniosków, wyłoniona zostanie, prawdopodobnie, specjalna komisja.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Higinjusza p.; gr. kat. SS. Mład. Jutro rz. kat. Honoraty p.; gr. kat. Anyzji. — Wschód słońca 7'19, zachód 3'44.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Aida". Gość. występ H. Jadlowkera.
Piątek „Pajace", występ H. Jadlowkera i „Nair", balet

TEATR MAŁY.

Czwartek i piątek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek i piątek „Słomiana wdówka".

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 14. stycznia „Przechodzień", sztuka w 3 aktach B. Katerwy Początek o g. 8-mej wieczorem.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 4. do 15. stycznia br. Nowy program. Sketch ameryk. w 1 odsł. „Zwierciadło". Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Orlan, Borkowskiej, Chrzanowskiego, Ilskiego, Trio taneczne, Willy Bakalińska. Ostatnia nowość Wiednia operetka komiczna R. Stolza „Bimbolo" z udziałem 20 osob. Chór balet. Początek o 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 proc. zniżki. Sala ogrzana.

We Lwowie.

† Dr. Tadeusz Pilat. We Lwowie zmarł w 79 r. życia dr. Tadeusz Pilat, profesor statystyki i administracji na uniwersytecie lwowskim. W r. 1886—87 był rektorem, a kilkakrotnie dziekanem wydziału prawnego. Od r. 1877 był posłem na sejm galicyjski, a od r. 1874 do 1920 kierownikiem biura statystycznego przy Wydziale krajowym. Przez długie lata był członkiem Wydziału krajowego. Napisał kilkadziesiąt dzieł w języku polskim i niemieckim. Cześć pamięci zmarłego. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek o godz. 10 z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

— **Ogólny Zjazd niższych funkcjonarjuszów państwowych** odbędzie się w sobotę 13. bm. o godz. 6. wiecz. w sali rady miejskiej w sprawie ogólnego położenia niższ. funkcjonarjuszy państwowych i sprawozdanie delegata z Warszawy. W niedzielę 14 .bm. o godz. 8 rano msza w kościele OO. Bernardynów, a o godz. 10 doroczne walne zgromadzenie członków polskiego zwią-

zku niższych funkcjonarjuszy państw. we Lwowie w sali rady miejskiej — celem wyboru nowego zarządu, zaś o godz. 4. popoł. wspólny tradycyjny opłatek w salach strzelnicy miejskiej — Kurkowa 32.

— **Z teatru** komunikują nam: Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę popołudniu dane będzie „Betleem Polskie" Rydla dla młodzieży szkolnej. Bilety sprzedaje Kuratorjum Szkolne.

Bilety wstępu **na ostatnie występy Jadlowkera**, które odbędą się we czwartek i w piątek sprzedaje prócz kasy w Teatrze Wielkim kasa miejska przy ul. Tańskiej.

— Premjera **nowej operetki** została odłożona na poniedziałek 15 bm. Bilety wstępu do nabycia od piątku we wszystkich kasach.

— **Przerwy i ograniczenia ruchu towarowego na kolejach w Małopolsce**: Od 2 stycznia 1923 obowiązują na liniach P. K. P. następujące przerwy względnie ograniczenia ruchu towarowego. 1) w obrębie dyrekcji lwowskiej: ogólna przerwa ruchu na szlaku Borki Wielkie — Grzymałów. 2) w obrębie dyrekcji stanisławowskiej a) przerwa ruchu ogólnego na odcinku Jasienów Polny (wyłącznie) a granicą Państwa pod Jasienowem Polnym oraz na odcinku Worochta (wyłącznie) a granicą Państwa pod Woronienką. b) przerwa ruchu ogólnego na szlaku Dziadkowce Breitler—Szeparowce—Kniaź—dwór szlaku Nadwórniańskie Przedmieście Szeparowce Kniaźdwor kołomyjskich kolei lokalnych. c) zakaz wysyłki wszelkich przesyłek do stacji Grigore Ghika Voda. — W obrębie dyrekcji krakowskiej nie obowiązuje żadne ograniczenie ruchu towarowego.

— **Przedłużenie służby rocznika 1900 r. W. O. K. Lwów i Przemyśl.** W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą przedłuża się obowiązek służby czynnej w wojsku stałem szeregowym rocznika poboru 1900 (zasadniczy pobór) w formacjach jazdy i artylerji konnej dyslokujących stale lub czasowo na obszarze O. K. VI Lwów i O. K. X. Przemyśl do dnia 31. stycznia 1923 r.

— (a) **Brak mięsa.** Wczoraj znowu było bardzo mało mięsa na targach i w jatkach. Tylko znajomi mogli nabyć trochę mięsa i to po cenach „protekcjonalnych". Rzeźnicy tłumaczą brak mięsa tem, że główni dostawcy wyśrubowali bardzo cenę żywej wagi, wobec czego cena detalicznej sprzedaży musiałaby być bardzo wysoka, co narażałoby rzeźników na kary za lichwę i dlatego wstrzymują się od zakupów.

— (s) **Z cukiernianych obserwacji.** Autor listu, zamieszczonego wczoraj pod pow. tytułem prostuje fatalny błąd zecerski. Otóż w zdaniu „Wiem, że istnieje cukiernia" ma brzmieć „Zalewskiego", a nie „Zaleskiego", gdyż właśnie chodzi o sprostowanie często źle przytaczanej nazwy popularnej cukierni.

— (s) **Ale się bawimy!** Lwów szaleje w karnawale, prowincja też. Podajemy tu wycinek z opisu zabawy sylwestrowej w Tarnowie, spotkanego w tamtejszych „Nowinach". Opsu nie zmieniamy, jest to też sui generis okaz zainteresowań.

„Dziad" śpiewający piosnki, dowcipnie skombinowane, poruszał wiele szczegółów z życia miejskiego, np.:

Kupiec K. bardzo z tego słynie,
Że ma kanapę w sklepie magazynie.
Grat pożyteczny — o każdej dnia porze
Przydać się może.
Gdy cię brzuch boli, albo w sercu pika,
Zawezwij zaraz nowego fizyka —
Od chorób damskich też specjalista —
Idealista. —
I mówią, że niemasz prawdziwej poezji!

Dekolty niektórych pań były za głębokie — co to kogo obchodzi. Dlaczego nie mają pokazywać pełni swoich wdzięków? Pewien awanturnik — wszczął znów awanturę, uderzył nawet w twarz jednego z uczestników zabawy, za co został przezwany słusznie smarkaczem i ze zabawy wyrzucony.

— (a) **Włamywacze przed sądem.** Wczoraj zasiadła na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym — szajka zawodowych włamywaczy, która w nocy na 16 marca ubiegłego roku urządziła wyprawę na kasę wertheimowską, zabierając jej zawartość. Sprytnie plan był obmyślany i śmiałe przedsięwzięcie. Towarzystwo „Hias" ma swój lokal przy ul. Kopernika 24, który zamyka się na noc kluczem zwyczajnym i kłódką. Włamywacze rozbili najpierw kłódkę, potem witrychem otworzyli drzwi wchodowe. Kilku weszło do środka, jeden zaś zamknął za nimi drzwi i założył kłódkę, podobną zupełnie do rozbitej przed chwilą, o której już przedtem oczywiście się postarali. W lokalu Tow. „Hias" stała kasa wertheimowska, którą rozbili i zabrali z niej 480.000 mp. i 300 dolarów. Po dokonaniu tej ciężkiej pracy, nalepili na okno białą kartkę. Był to znak umówiony. Wcześnie rano ten sam jegomość, co zamknął kłódkę, zobaczywszy kartkę na oknie, ułatwił włamywaczom wyjście z lokalu wraz z łupem. Pozostawili jeno narzędzia, któremi rozbili kasę.

Organa policyjne wyśledziły wkrótce znanego włamywacza Antoniego Schäfera, kowala z zawodu, który na policji wydał swoich spólników, mianowicie Franciszka Szweca, Maksa Rosenbuscha i Michała Skringera. Oskarżeni są wraz z nimi kochanka Schafera Julja Zohin, jego żona Marja Schäfer i Jan Kilarski, motorowy tramwajowy, którzy przechowywali skradzione pieniądze. Na rozprawie oskarżeni wypierają się winy. Wyrok zapaść ma dziś.

— (t) **Zaczadzenie.** Helena Flisakówna zam. przy ul. Zielonej l. 50. uległa wczoraj, wskutek zawczesnego zamknięcia pieca, zaczadzeniu.— Wezwane Pogotowie rat. po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ją opiece domowej.

— (t) **Napadnięty przez bandytów.** Na Pogotowie rat. zgłosił się Stefan Walke 44 lat liczący, woźny z rościętą głową, celem opatrunku. Walkę opowiada, że idąc rano o godz. 7'30 do pracy, został napadnięty za rogatką Janowską przez kilku bandytów, z których jeden ciął go nożem po głowie.

— (t) **Kradzież „Remingtona"** Dr. Dutczak kier. powiat. biura pośred. pracy przy ul. Karmelickiej doniósł policji, że do kancelarji jego dostali się ubiegłej nocy złodzieje i zabrali maszynę do pisania marki „Remington" Nr. 209425, wart. 1 miljon mkp.

Z całej Polski.

— **Odznaczenia.** Gen. Tadeusz Rozwadowski został udekorowany przez gen. włoskiego Romea Wielkim orderem Krzyża włoskiego I klasy. — „Ekspress poranny" donosi, że zostali również udekorowani minister gen. Sosnkowski i pułk. Rybak.

— **Kierownictwo wydziału prezydj. województwa Tarnopolskiego** objął radca Bogumił Gergowicz. (m)

— **Przeszło 8000 dolarów** sprzeniewierzył kasjer konsulatu amerykańskiego w Warszawie 43 letni Jan Urbański, który w chwili, gdy zażądano od niego rachunków, zastrzelił się. Sprzeniewierzone pieniądze (160 miljonów m. p.) przetrwonił. (m)

— (t) **Samobójstwo bandyty.** Znany w powiecie drohobyckim bandyta—włamywacz Mikołaj Petrów, odsiadujący karę 9-letniego więzienia, za kradzież w konsumie kolei w Drohobyczu, zbiegł z więzienia Sądu Okręg. w Samborze. W nocy na 3 bm. wpadł on w ręce policji, na Dworcu Głównym w Drohobyczu w chwili kiedy włamywał się do wozu kol. stojącego na jednym z torów. Petrów zakuty w kajdany, eskortowany do więzienia, rozerwał je i usiłował zbiedz. Schwytano go jednak i osadzono w areszcie polic. przy komisarjacie pol. w Drohobyczu, skąd, na drugi dzień rano miał być odstawiony do Sądu pow. w Drohobyczu. Dochodzenia wykazały, że popełnił on 16 kradzieży, przez włamanie do wozów kolej., sklepów prywatnych w mieście i rabunków w okolicy. Łączna wartość, skradzionych przez niego rzeczy, wynosi (3)miljony marek. Kiedy na drugi dzień rano udał się jeden z wywiadowców polic. do celi w której Petrów, był zamknięty celem dalszego przesłuchania go, ujrzał trupa jego, powieszonego na kracie celi, na pasku od spodni. Petrów, powiesił się z obawy przed kulą, która go czekała, jak zeznał podczas przesłuchania dnia poprzedniego, za jego sprawki. Trupa odwieziono do kostnicy w Drohobyczu.

Ze świata.

— **Szeptycki u papieża.** Papież przyjął na posłuchaniu metropolitę Andrzeja Szeptyckiego.

— (y) **Pierwsza egzekucja** w Czechach. We wtorek stracono pierwszego człowieka za republiki. Był to 36 l. Ludwik Novák, za zbrodnię rabunkowego morderstwa, 2 osób dokonanego na drodze z Rzeczyc do Chodowa (koło Pragi). Dotąd prezydent ułaskawił 120 skazańców. Nie liczy się tu działalności sądów wojennych, które za Karpatami dokonały szeregu rozstrzelań.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wieczór uscenizowanej Liryki Leopolda Staffa** w połączeniu z ilustracją muzyczną, odbędzie się staraniem Samopomocy uczniów Szkoły dramatycznej przy Konserwatorjum P. T. M. w sali „Młodej Scenki" Chorążczyzny 7, w sobotę dnia 13. i niedzielę 14. stycznia b r. Początek o godzinie 8. wieczorem. Szczegóły w afiszach. Bilety wstępu wcześniej do nabycia w składzie nut JWP. G. Seyfartha, ul. Akademicka 6 i w dzień wieczorów przy kasie.

Uroczystość otwarcia nauczyc. „Domu zdrowia".

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, 7-go stycznia 1923.

Wczoraj o godz. 3. popoł. odbyło się uroczyste otwarcie „Domu zdrowia" Związku Pol. Nauczycielstwa szkół powszechnych. W otwarciu wzięli udział marszałek Rataj, prezydent ministrów generał Sikorski, kilkunastu posłów i senatorów, delegat Kuratorjum Krakowskiego, przedstawiciele miejscowych władz, Zarząd Główny Związku w komplecie i delegaci Komisji Lwowskiej, Krakowskiej, Wileńskiej i Poznańskiej. Otwarcia dokonał dyrektor Domu p. T. Malicki, witając serdecznie przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Następnie przemawiali wójt Zakopanego poseł Kozłowski, inspektor pracy p. Dworzańczyk, Dr. Kraszewski, ordynator Domu zdrowia i premier Sikorski. Ostatni z uznaniem wyraził się o pracy nauczycielstwa, które drogą własnej samopomocy zdobyło się na Dom zdrowia, przyrzekł opiekę tej instytucji, a od siebie odpowiedni datek. Przemówienie premjera przyjęło zgromadzone nauczycielstwo gromkimi oklaskami. Z kolei zwiedzono poszczególne ubikacje, i podziwiano prostotę, praktyczność i wygodę urządzenia kuchni, jadalni, sal sypialnych, werand i t. p.

Zarząd Domu po otwarciu podejmował gości skromnem śniadaniem, a wieczorem Zarząd Główny Związku obiadem u Trzaski. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień i toastów, między innemi toastowali p. Maleuch, posłanka Kosmoswka, senator Nowak, poseł Z. Nowicki. Dyr. Malicki odczytał kilkadziesiąt depesz z życzeniami. Całej uroczystości i obiadowi towarzyszył bardzo serdeczny i miły nastrój.

Dziś obradował przez cały dzień pełny Zarząd Główny Związku. Ułożono i przyjęto program pracy na najbliższe miesiące. **W. R.**

Najbrudniejsze miasto w Europie.

Magistracie! Policjo! ratujcie nas!

Miałem niegdyś białego pudla, którego dla przyzwoitości i dobrego wyglądu musiałem często kazać myć. Stara kucharka moja na tę operację patrzyła z pewnem politowaniem. „Po co to" mówiła, pan każe tego psa zmywać. Szkoda roboty. To on się znowu przecież „zatałapie". Z tego samego punktu widzenia — zdaje się — wychodzą nasi stróżowie, przepraszam, dozorcy domów. Po co to zmiatać błoto z chodników, gdy śnieg spadnie i stopi się, będzie znów błoto. Ale tak samo zdaje się zapa-

trywać na sprawę tę Wysoki nasz Magistrat, gdyż nietylko nie zmiata błota, „na własnem śmieciu“ to jest na ulicach i każe nam brnąć w niem po kostki, gdy zmuszeni jesteśmy przejść z jednej strony ulicy na drugą, ale nawet nie stara sie o to, aby stróże obowiązek czyszczenia chodników przed kamienicą spełniali. Bywały czasy, że „policaje“ wydzwaniali dozorcę i kazali mu porządek robić przed kamienicą. Dzisiejsza policja państwowa tak podrzędnemi sprawami zajmować się chyba nie ma obowiązku, bo stójkowi zasadniczo ignorują opieszałość dozorców. Dzięki niedbalstwu organów „czyszczenia miasta“ Lwów uzyskał herostratową sławę najbrudniejszego miasta w Europie, gdyż wątpić można, azeby nawet na „bliskim wschodzie“ można było znaleść miasto równie niechlujne. Do tego wyglądu przyczyniają się kamienice, posmarowane przez agitację wyborczą ósemkami stronnic prawicowych, a malowidła te wykonane jakąś niezmywalną mazią, będą jak się zdaje, długo zdobiły fronty naszych budynków. Świetne Prezydjum miasta, Świetny Magistracie, ratujcie, bo marnie w błocie zginiemy!

E.

Z muzyki.

Koncert Polsk. Towarzystwa muzycznego z współudziałem śpiewaczki p. Szymanowskiej i pianisty p. Steinbergera.

Silne zainteresowanie dla oryginalnej, lubującej się w jasnych i łamanych barwach „malowniczej“ muzyki Debussy'ego obudził między innemi utwór orkiestralny „Prélude à l'après midi d'un Faune“. Nowoczesny ten kompozytor francuski (um. 1918) jest charakterystycznym reprezentantem tzw. impresjonizmu w muzyce, gdzie celowo unika formalnej budowy i logicznego rozwoju ruchu harmonicznego; jest on ojcem świadomego, głównie przeciw Wagnerowi zwróconego nacjonalizmu we francuskiej muzyce. Utwory Debussy'ego są zbudowane na skali (gamie) całotonowej tak pod względem melodji jak i harmonizacji, która naturalnie, nigdy nie wydaje dźwięków zgodnych (konsonujących). Krótkie, charakterystyczne figury, powtarzające się w instrumentach smyczkowych lub dętych drzewnych, usiłują wywołać u słuchacza nastrój. Figur takich tzn. motywów Debussy nie rozwija ani nie łączy polifonicznie; w dźwiękach a nie melodjach ukazuje się impresjonistyczna natura Debussy'ego, który zadowala się układaniem pojedyńczych ozdobnych kamieni, niżeli budową całych gmachów monumentalnych.

Piotr Cornelius zajmuje odpowiednie stanowisko wśród mistrzów szkoły nowo-niemieckiej. Z dwóch oper „Cyd“ wzorowany jest na twórcy „Trysiana“ i „Meistersingerów“. Pod względem świeżości i oryginalności inwencji pierwsza jego opera „Cyrulik z Bagdadu“ posiada większą wartość, lecz w szczegółach partytura „Cyda“, którego nowe opracowanie dokończyli Mottl i Levi, obfituje w dużo pięknych szczegółów. Marsz tryumfalny z op. „Cyd“ i Debussy'ego „Fauna“ orkiestra Tow. muzycznego odegrała bardzo starannie; dyrygent p. dr. Adam Sołtys włożył dużo wiedzy i pracy w sumienne wystudjowanie zajmującego programu koncertowego, który prócz wyżej wspomnianych wchodziły ponadto kompozycje wokalne Debussy'ego, Mozarta „Uprowadzenie z Seraju“ i Ravela cykl pieśni p. t. „Shéhérazade“ z towarzyszeniem orkiestry. Różnorodny styl tych kompozycji był przez dyrygenta trafnie pojęty i należycie przez orkiestrę oddany.

P. Korwin Szymanowska to zawsze mile witane zjawisko na estradzie koncertowej. Przedewszystkiem uderza jej ogólna inteligencja, prawdziwa muzykalność i wysoka kultura muzyczna, które są decydujące przy interpretacji wszelkiego rodzaju kompozycji wokalnych. Niedużym, lecz starannie wyszkolonym głosem p. Szymanowska włada umiejętnie i szczególnie rejestrem najwyższych tonów (tzw. głowowych) umie wywołać wrażenie artystycznie wysoce zaokrąglone. Jako wykonawczyni pieśni ta znakomita artystka niema we Lwowie współzawodnika.

Drugim solistą wczorajszego programu był p. dr. Edward Steinberger, ceniony w naszem mieście znakomity pianista akompaniator przy produkcjach solistów instrumentalnych i wokalnych. Tym razem p. Steinberger wystąpił jako solista, wykonując Rachmaninowa koncert fortepianowy d-moll. Z założonej przez

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 10. stycznia.

+ **Ekonomiczna konferencja państw bałtyckich.** Fińskie ministerstwo spraw zagranicznych wypracowuje obecnie program na bliższej konferencji ekonomicznej państw bałtyckich. Zwołanie konferencji ma nastąpić z końcem stycznia —

† **Rozwój handlu rosyjskiego.** Ludowy komisarjat dla handlu zagranicznego rozpatruje projekt austrjackiego syndykatu przemysłowego, zorganizowania rosyjsko-austrjackiego towarzystwa akcyjnego z kapitałem zakładowym pół miljona franków szwajcarskich. Towarzystwo miałoby na celu import do Rosji wyrobów austrjackich i wywóz z Rosji surowców. Pewna grupa kapitalistów zagranicznych zwróciła się do ludowego komisarjatu dla handlu zagranicznego z propozycją zorganizowania mieszanego towarzystwa akcyjnego, któreby miało na celu wykorzystanie północnych dróg morskich dla działalności transportowo-handlowej.

† **Udział Rosji w targach zagranicznych.** Gospod instytucje piotrogrodzkie wszczęły akcję przygotowawczą w celu wzięcia udziału w wiosennych targach zagranicznych a to: w Królewcu, Lipsku, Wrocławiu, Frankfurcie i Lyonie. Do Królewca mają być wysłane len i skóry, do Wrocławia len, produkta naftowe i futra. Do Piotrogrodu przybył przedstawiciel szwajcarskich przemysłowców w celu omówienia sprawy zorganizowania tam składów na towary szwajcarskie w celu rozwoju szerszych stosunków handlowych między Rosją a Szwajcarją.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Haussa na targu akcji przemysłowych utrzymuje się nadal. — Waluty pod wpływem telefonicznych wiadomości z Warszawy znacznie podrożały. — Chodorowskie zakończyły 39000. — Oikos zyskał 2000 punktów notował pod koniec 43000 — Polska Nafta z 5700 poszła w górę 6000. — Cmielów pod koniec 19000 nieef. 17700. — Parowozy słabsze z 8900 spadły na 8700. — Silnie zwyżkowy Polsot zyskał 2100 punktów i doszedł do 4100. — Browary nadal poszukiwane, doszły do 98000. — P. T. H. przy końcu 2950. — Siersza Górnicza 39000. — Polski Bank Handlowy notował 7000 — Pow. Bank Kredytowy 750. — B. Hipot. 2000. — Obroty w walutach ze wzgledu na niezwykłe wysokie kursa słabsze. — **Dolary 21150. — Praga awansowała na 590. — Zurych do 4000. — Wiedeń pod koniec 31½. — Paryż 1405.** — Berlin początkowo słabszy, poprawił się na 210. — Za marki niemieckie dziesięciotysiączki płacono 2.

Tendencja bardzo silnie zwyżkowa. — Usposobienie również bardzo silne.

+ **Giełda zbożowa:** Giełda licznie odwiedzana. — Transakcje w pszenicy z późniejszym terminem dostawy loco Maksymówka-Zbaraż po 75 tys. — W życie po 49500 loco Komarno i po 50 tys. z późniejszym terminem dostawy loco Maksymówka—Zbaraż, w owsie po 53000 loco Lwów i w ziemniakach przemysłowych po 4000 loco Jagielnica. Ogólny obrót 145 ton. — Z powodu braku dowozu i słabej młocki podaż w zbożu twardem znacznie zmniejszona przy silnem zapotrzebowaniu. — W owsie popyt przewyższa podaż. — Ziemniaki przemysłowe poszukiwane. — Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie ożywione — Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się 12 bm. o godz. 11-tej przedpoł.

+ **Giełda warszawska** (tel. wł.) (G) Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych w dalszym ciągu zwyżkowa przy dużym popycie. Dolary pod koniec notowano 21.250, marki niemieckie 2.15. — Ruch dla akcji nie wielki, w końcu zebrania wykazał pewne ożywienie przy mocnej tendencji. Papierami publicznemi obroty ożywione.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają. T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	10 styczn.	B) Akc. przem.	10 styczn.
Akc. Związk.	1500	Gafota ex	T 5800
Dyskont Lw.	—	Górka	32000
Handl. Pozn.	T 7000	Oikos	T 47000
Hipot. akc.	T 2000	Parowozy	T 8900
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	3000	Pezet	T 4700
Powszechny	T 750	Pocisk	T 5800
Przemysłowy	3200	Pol. Glob	825
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta	T 6000
		Pol. Tow. Bud.	T 6200
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H.	T 3000
Browar Lwow.	T 98000	Rakszawa	T 61000
Chodorów	T 40000	Siersza el.	T 4300
Karpalit	T 8700	Gór. Siersza	T 39 00
Cmielów	T 19500	Tepege	T 25000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 43000
Galicia	2,000.000	Zegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 10	Lwów — dnia 10 stycznia 1922		Warszawa dnia 10 stycznia	Kraków dnia 10 I.	Zurych dnia 10 I.	Berlin dnia 10 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03	40·50
1 funt ang.	980000 - 990000	98000—99000	98800—99800	98000-100250	24 62	47979·00
100 frs franc.	135000—140000	130000—145000	142000—145500	13000—14000	36 00	70200·00
100 fr. szwaj.	350000—390000	390000—400000	395500—400000	40000—42300	100·00	19550 10
100 frc belg.	125000 130000	123000—133000	130500—132700	12000—13000	36 20	61000 96
100 K czesk.	54000 -58000	55000—59000	58000—58500	5500—5050	14·90	297 75
100 K węg.	730 780	750—800	—·—	650—750	—·20	3 89
100 K austr	27—29	29—31	30 00—31·00	00·30—00 2	—·0075	14 91
100 M niem.	180—220	180—220	185—201	1 75—2 20	0 05	100·—
1 Dolar am.	20500—21500	20500—21500	21050—21250	20 00 20500	529	10234 35
100 Lir wł.	90000—95000	92500—97500	104000—104000	9500—21800	25 90	498 75
100 Lei rnm.	9500—10500	10500—11500	—·—	100—120	2 75	638 40
100 guld. hol	720000—74.000	725000—75000	8600—8775	8600—9000	209·75	4089 75
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	1895 25
100 K duńsk.	—·—	44500—45500	—·—	—	110·10	2054·85
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143·00	2743 12

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Bałakirewa szkoły młodo-rosyjskiej powstały dwa odgałęzienia: Petersburskie o podkładzie narodowym i Moskiewskie. Ten drugi kierunek nie przywiązywał wagi do pierwiastka narodowego, lecz powodował się wpływami i zdobyczami kultury międzynarodowej zwłaszcza zachodniej. Tu należy także Rachmaninow, które go utwór fortepianowy, przy dawnej strukturze posiada bogatą inwencję melodyjną zwłaszcza w pierwszej i ostatniej części. Solista p. Steinberger to doskonały pianista, który obok wirtuozostwa w pokonaniu strony technicznej, posiada piękny, śpiewny ton, wielkie bogactwo odcieni dynamicznych a przedewszystkiem naturalny i wysoce wydoskonalony smak artystyczny, który zawsze tak znamiennie cechował jego grę. **Grd.**

Przez szkło powiększające.

BIEGUN PÓŁNOCNY i TEATR NOWOŚCI.

Chciwi przygód Lwowianie nie bowinni zazdrościć Amundsenowi, albowiem podróż do bieguna północnego jest niczem w porównaniu z wyprawą do naszego Teatru Nowości. Amundsen ma tylko na przeszkodzie góry lodowe bez błota i bez zwodniczych latarni magistrackich, no a foki, to przecież bardzo ładne zwierzęta i nie używają żadnego krzykliwego żargonu. Jeżeli od czasu do czasu szczekają na Amundsena, to jeszcze z tego nie wynika, że oni chcą wywieść cukier i mąkę za granicę.

Kto ciekaw, niech spróbuje wysiąść koło Kawiarni Wiedeńskiej i niech „drałuje" do „Nowości". Przekona się, że od Kasy Oszczędności napotka na stada błotnych „pingwinów" i wydzielających zapach, od którego gasną latarnie. Minąwszy pingwinów obok teatru musisz się przeprawić przez barykadę straganów, gdzie południowe Eskimosy rzucają na ciebie łupami z orzechów, ogonami pocztowych i telegraficznych śledzi, skórkami „samych malinowych" owoców. Ulica Słoneczna ma tyle wspólnego ze słońcem, ile Amundsen z teatrem Nowości. Tu rozpoczynają się bagna Warega, „Abfallsgruben" z czasów okupacji fenickiej i wilcze doły, które jeszcze nieboszczyk Tarżan zostawił w epoce, kiedy we Lwowie mieszkały prawdziwe lwy.

Po przezwyciężeniu tych niezwykłych przeszkód znajdziesz na lewo otchłań potrójną, wyścieloną najostrzejszymi kamieniami, którymi Cyklopowie rzucali na Odysseusa. Jeżeli z góry nie spadnie na ciebie jakaś porcelana lub jeżeli w jednym z przesmyków nie rozjedzie cię ślepy dorożkarski bucefał, to dostaniesz się wreszcie do celu swych marzeń, tj. do Teatru Nowości.

I tu dopiero przekonasz się, że w Teatrze Nowości, zobaczysz same starożytności, które swego czasu dreszczem napełniały nasze prababki. Na nic Amundsenie twoje rekordy.

K.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

35. DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Nareszcie dziś zakończy się rozprawa przeciw Królikowskiemu i 38 towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej przez knowania komunistyczne.

Rozprawa ta pochłonęła olbrzymie koszty. Oskarżeni bowiem cieszą się „opieką" z zewnątrz, która osładza im przeszło 14 miesięczne więzienie śledcze. Honorarjum obrońców wyniesie kolosalne sumy, a koszta stenografa, spisującego wszystkie przemówienia będą też znaczne. Ciekawą jest rzeczą skąd partja komunistyczna, która nie jest tak bardzo liczną w Polsce wzięła tak olbrzymie sumy na pokrycie kosztów, jeśli istotnie sama partja te koszty pokrywa. Twierdzenie, że napływają na te cele obfite sumy z republiki, zainteresowanej w wysokim stopniu w szerzeniu agitacji komunistycznej, nabiera wszelkiego prawdopodobieństwa.

W przemówieniach obrońców podkreślono ideowe pobudki oskarżonych i porównywano ich działalność z walką niepodległościową i wogóle starano się nadać najszlachetniejsze intencje. Niektórzy obrońcy nie tylko wyrazili pewność, że werdykt nie może być inny niż uwalniający, ale nadto wypowiedzieli zdanie że będzie protestem(!) przeciw więzieniu niewinnych „ideowców". Czy sędziowie przysięgli podzielą to zdanie, okaże się dziś.

Wczoraj trwała rozprawa także popołudniu i przeciągnęła się do późnego wieczora. Najpierw przemawiał przeznaczony z urzędu do obrony sędzia Jakubiczka, po nim kilkugodzinne przemówienie wygłosił dr. Lew Hankiewicz. Po południu przemawiali dr. Grek i dr. Akser.

Dziś rano przewodniczący r. Laidler zreasumuje rozprawę i wręczy sędziom przysięgłym pytania. Jest 89 pytań. Narada nad niemi trwać będzie bez przerwy niezawodnie do późnego wieczora.

Nadesłane.

Praktyczny kurs modniarstwa w szkole prof. WALTOSIOWEJ, ul. Zielińskiego 4, już się rozpoczyna.

Automobilem przez Saharę.

(j) Telegramy przyniosły wiadomość, że wyprawa Citroëna przez Saharę przybyła do Tumbuktu, gdzie na jej spotkanie podążyła druga wyprawa żeglarską wodami Nigru.

Ostatni etap od Sudalach do Tumbuktu był najcięższy.

Kraina Hoggar znana całemu światu z filmów „Antinei" Benoita, które jednak prócz nazwy nic wspólnego z rzeczywistością nie mają. Hoggar słynny śmiercią generała Laperrine w 1920 r. w czasie aeroplanowej eksploracji Sahary. Kraina zasadzek gdzie do natury przyłącza się człowiek w żądzy niszczenia. Wyżyna 400 m. wysokości najeżona szczytami 2000 m. sięgającemi. Grunt jest łupkowy więc spotyka się tu lichą roślinność, której w Tanezruffie osiadają na pokładach soli kamiennej nie ma ani śladu. Studnie nieliczne lecz dobre i ocienione. Dalej „Kraina pragnienia i trwogi" Pustynia Tanezruft Studnie rzadkie, wysychające łatwo i najczęściej słone. Często przez lat 7 nie spadnie tam ani kropla deszczu. Żadnej zieleni, bezkresna wapnista skorupa rozciąga się, oślepiając blaskiem. Szlak karawanowy znaczony szkieletami ludzi i wielbłądów. Wyschnięte trupy w konwulsyjnych skurczach dają obraz przedśmiertnych walk z pragnieniem i ze słońcem. Często znachodzi się szkielety ludzkie w rozprutym wielbłądzim kadłubie, gdzie nieszczęśni szukali schronienia i wilgoci.

Europa raz jeszcze zwyciężyła złowrogą naturę. Wyprawa automobilowa utorowała drogę przez najdziksze okolice Sahary, z jej doświadczeń skorzysta niezawodnie budowa kolei żelaznej.

Życie kinoteatru.

MASKARADA ORJENTALNA.

Każda sztuka ma u zrębu swojej racji bytu dawanie ludziom tego, czego im nie daje rzeczywistość. Rzeczywistość i sztuka powinny jak najdalej biegnąć od siebie, przecież to jeden z kanonów „kierunku teraźniejszości". Czyż więc dziwić się trzeba, że sztuka kinowa ciągle daje salon i... turbany. Niemal co drugi program kinowy — to „Wschód", bardzo często doprawdy „jak sobie mały Moric wyobraża „Wschód". Zresztą to samo i operetka: sułtan czy mandaryn, bajadera albo gejsza, ani rusz inaczej. Np. starosta z Capowic jest czemś poczciwo śmiesznem, mandaryn z Ping-Pung czemś... demonicznem! Szereg krytyków kinoteatru potępia robienie z kina menażerji i revue kostjumów. Czy słusznie? Nie. Nowy krajobraz, nieznane obrazy przyrody rozszerzają treść przeżywania tłumu, a dla niego jest teatr niemy. Takim filmem o bogatym krajobrazie i o ciekawych wogóle wycinkach przyrody była „Atlantyda", idące obecnie marokańskie przygody pięknej Zoraji (Ellen Richter). Przeciwnie w filmie „1001 Nocy" (kino „Lew") zwrócili artyści Rosjanie, którzy wystawili je w słynnej firmie „Pathé", główną uwagę na to, by kostjum, architektura były wierne, a pomysł został na drugim planie, przyroda naprawdę na ostatnim.

Ica.

Zapiski.

Kasprowicz Jan: „Księga Miłości". Warszawa 1922 „Bibljoteka Polska". Str. 274 + znlb. Zbiorowa „Księga miłości" Starego Barda zawiera wiersze różnych czasów i różnej wartości. Obok słabych (L' Amore Desperato, „Miłość i Grzech") i wzniosłych, lecz często hieratycznie chłodnych („Z gór", „Sawitri") znajdują się przepiękne, szczególnie w cyklu „Do niej" i w „Listach" (np. „Nie wrócisz do mnie, nie wrócisz do mnie, I ja nie wrócę do Ciebie, Umarły żywe Twe oczy, Któż płacze po ich pogrzebie?" — albo „Co się to dzieje! Co się to dzieje, Aż jękam się wyznać to komu Wiecie, że słońce dziś rano Zajrzało do mego domu" — albo „Pójdziemy w świat, w daleki świat, Precz, precz od ludzkich oczu"). Nie są to w ścisłem znaczeniu „erotyki". Raczej refleksje o życiu i śmierci, o radościach i smutkach, niesione na wezbranej fali miłości. Gdyż miłość tylko budzi duszę Starego Barda, i nastraja ją do wielkiego hymnu na cześć świata. Mojem zdaniem właśnie to starcie pierwiastków twórczych miłości (słońca) z pierwiastkami myśli rozkładczej (śmierci) staje się źródłem ekspresji lirycznej Kasprowicza.

J. S. Petry.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Leśniowski Antoni: „Podręcznik chirurgji ogólnej". Część I., Treść: I. Obrażenia, II. Powikłania obrażeń, III. Rany, IV. Obrażenia mechaniczne poszczególnych tkanek i organów.

Matakiewicz Maks. Dr. Inż.: „Regulacja rzek" z 256 rysunkami w tekście podręcznik do użytku inżynierów i studentów politechnik.

(Bibljoteka Politechniczna t. XXXIX. Budownictwo wodne. Cz. V-a).

Na treść książki składają się: 1) Podstawy regulacji rzek, prace wstępne, 2) Wykonanie budowy, 3) Skutki regulacji, tok wykonania robót regulacyjnych, 4) Regulacja rzek żeglownych na małą wodę, 5) Zabudowanie potoków górskich, 6) Ochrona przed powodzią, 7) Postanowienia prawa wodnego dotyczące regulacji rzek.

Chłędowski Kazimierz: „Siena". Wydanie drugie. Część I. zawiera: 1) Civitas virginis, 2) Miasto i społeczeństwo, 3) Donna Angelicata, 4) Franciszkanie, 5) Piza, Lukka — ognisko sztuki, 6) Sieneńska architektura i rzeźba w XIII. i XV. w., 7) Sieneńskie malarstwo w XIII. i pierwszej połowie XIV. w. Część II.: Pandolfo Petrucci, 2) Kobieta, 3) Cecco Angolieri i sieneńska poezja, 4) Katarzyna Benincara, 5) Bernardino Albizzeschi i Fra Filippo da Siena, 6) Sieneńskie studio i humanizm, 7) E. S. Piccolomini, 8) Ponowny rozkwit sieneńskiej sztuki (66 rycin).

Kucharski W.: „Grottger". Malarz powstania styczniowego, Lwów - Warszawa - Kraków. Książkę tę, omówiliśmy już szerzej w naszem piśmie Szczegółowe sprawozdanie z pozostałych dzieł, wydawnictw Zakładu Nar. im. Ossolińskich (Lwów-Warszawa-Kraków 1923) podamy później.

J. S. P.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty — **na styczeń** wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 200 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . .	4 600 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	5.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	5.000 m.
Za granicą miesięcznie . . .	7.000 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	100 m.

Wszystkim P. T. Ofiarodawcom

którzy hojnymi datkami raczyli się przyczynić do urządzenia wilji dla Żołnierza Polskiego w Sokalu, składamy tą drogą imieniem Komitetu serdeczne Bóg zapłać.

Za Komitet:

Sekretarz: L. Chrzanowski

Przewodnicząca: Stefania Russocka

3112

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 14 dekretu o miarach (Dz. p. p. r. 1919 nr. 15 poz. 211) narzędzia miernicze: miary długości, miary objętości, odważniki i wagi, używane w obrocie publicznym w zakładach handlowych i przemysłowych w halach handlowych i na targach, jakoteż narzędzia miernicze dokładniejsze, stosowane w aptekach, lombardach i zakładach jubilerskich i zegarmistrzowskich muszą być opatrzone państwową cechą i galizacyjną na dowód ich sprawdzenia.

Cecha legalizacyjna zachowuje swą moc w ciągu trzech lat, licząc od dnia 1. stycznia tego roku, w którym narzędzia miernicze zostało ocechowane. Po upływie tego terminu, narzędzie miernicze uważa się jako nielegalizowane i musi być ocechowane na nowo. Wobec tego po dniu 31. grudnia 1922 r. będą ważne cechy z lat 1921, 1922 i 1923. Narzędzia miernicze legalizowane (posiadające niewygasłą cechę) winny byc utrzymywane w takim porządku, aby nie mogło powstać przypuszczenie, że przestały być rzetelnemi.

Okręgowy Urząd Miar we Lwowie wzywa przeto wszystkich interesowanych, aby wyżej wymienione narzędzia miernicze ocechowali w Miejscowym Urzędzie Miar przy ulicy Lenartowicza 2.

Mieszkańcy Dz. VI. w terminie od 1. stycznia do 31. stycznia 1923. Dz. V. od 1. lutego do 23. lutego 1923. Dz. II. od 1. marca do 20. marca 1923 r.

Na opornych nałożone będą surowe kary

3107

Nauka i wychowanie

Nauczyciela angielskiego języka poszukuje się Zgłoszenia do gimn im. H. Jordana. ul. św. Mikołaja 16 3115

Posady i prace.

Rutynowana siła biurowa samodzielna, prowadząca księgi buchalteryjne z dłuższą praktyką kasową, pisząca na maszynie poszukuje posady w poważnej instytucji lub przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera dla „Szczęsnej". 4102

Bardzo dobra krawczyni p szukuje zajęcia w domach prywatnych wiadomość, Ossolińskich l. 9. I. n PP Tomaszewskich. 3104

Siła biurowa z kilkuletnią praktyką rządową szuka rentownej posady Zgłoszenia pod „Wanda" do administracji Kurjera Lwowsk. 3078

Różne.

Solicytator notarjalny z kilkunastoletnią praktyką, biegły we wszystkich agendach notarjatu, specjalista w sprawach spadkowych zmieni posadę z dniem 1. lutego br. Łaskawe dopisy pod adresem W. Parnes Bolechów. 3104

Roztrzepana. Jeżeli taką rolę obrałaś sobie. to sukces Twój nadzwyczajny. Nerwy moje jednak gry tej nie wytrzymują Mimo wszystko jestem jeszcze dobrej myśli i „śledzę" w dalszym ciągu. Widziałem Cię znowu z... „bratem". Proszę donieś mi tą samą drogą, czy zmienisz rolę? „Kuleczka" bardzo cierpi.

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Fortepian krótki, czarny w stanie świeżym, sprzedam. Kopernika 26, parter, gankiem, ostatnie drzwi. 3114

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.